

Kow

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odroczeniem do domu i na prowincji rocznie Mk 26, półrocznie Mk 13—, kwartalnie Marek 6, miesięcznie Mk 3—, w Łodzi kwartalnie Mk. 10,50

Czwartek, 6 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: na stronie 1-jej w tekście mk. 1,75 i, z wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pet. Ogłoszenia zwyocz 50 f. za wiersz pet. (Drobiaz 7 f. za wiersz

Stuletnia rocznica śmierci gen. H. Dąbrowskiego 1818—1918.

W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica śmierci generała Henryka Dąbrowskiego, twórcy legionów polskich za czasów Napoleona Wielkiego.

Generał Henryk Dąbrowski, który umarł w dniu 6 czerwca 1818 roku w dobrach swych Winogóra w Poznańskim, odegrał doniosłą rolę w dziejach porzobiorowych Polski.

Dowiódł on bowiem życiem i czynami swymi żywotności i siły odpornej naszego narodu oraz przypomniał światu o istnieniu i nieprze-dawnionych prawach Polski do samostanego bytu, w chwili, kiedy ją wykreślono z karty Europy i samo jej imię zatarto.

Urodzony w roku 1755 z oca polaka, pochodzącego ze starożytniej rodziny szlacheckiej i matki, Niemki—Dąbrowski, osierocony przez oca w dzieciństwie, chował się pod wyłączną opieką matki w domu niemieckim.

W dzieciństwie i młodości swej nie mówił po polsku. Do końca życia łatwiej i swobodniej władał językiem niemieckim, niż polskim. Jednakże śmiało można zastosować do niego słowa poety:

Gdy młode orle może pióra zruć i polską piosnkę z innymi zanućić
Zaprawi się do lotu, śmieje oko [strzeli,
Wnet stanie młode orle w szeregu [mścicieli
Wielkich krzywd, co je Polsce zle [losy zadały,
I potęgą swej siły zadziwi świat [cały."

Tak i Dąbrowski, rozpoczynając karierę wojskową w wojsku saskim, przeszedł następnie na służbę polską.

Odbył kampanię z roku 1793 i 1794 pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki, po klęsce Maciejowickiej i ostatnim rozbiore Polski w roku 1795 utworzył legiony polskie, na których czele walczył przez cały ciąg epopei napoleońskiej o niepodległość Polski, wreszcie resztki wojska polskiego w roku 1815 przyprowadził do Warszawy.

Ostateczny rozbiór potężnej niegdys Rzeczypospolitej Polskiej z ukoronowanym, dożywočním prezydentem—królem elekcyjnym na czele oddał ziemie polskie na wschodzie, położone pomiędzy Niemnem i Bugiem—Rosji; ziemie północne Polski i Wielkopolskę po Pilicę Prusom, a ziemie pomiędzy Karpatami, Pilicą—Bugiem i Prutem Austrii.

Nietylko państwo polskie wykreślono z karty Europy ale i samo nazwisko narodu polskiego z rodziny narodów ucywilizowanych, bo odtąd polacy oficjalnie byli już tylko reszankami, prusakami, austriakami.

I stało się to w chwili, gdy naród polski sam dobrowolnie za-

wstrząsnął i krwi rozlewu zamieniał tron elekcyjny na dziedziczny, rozpościerał przywileje warstw panujących, i szlachty na inne sfery narodu—mieszczanstwo, tworzył silny rząd, stała armia a lud włościański wziął pod opiekę prawa.

Na zachodzie Europy szalała wielka rewolucja francuska, w Europie środkowej panowała reakcja i rządy autokratyczne, Polska przy zapewnieniu wolności obywatelskich swemu ludowi tworzyła u siebie ład i porządek na podstawach liczących

korzyści reakcji, obawiającej się, by hasła, głoszone przez rewolucję francuską nie rozszerzyły się po całej Europie i nie obaliły rządów reakcyjnych.

Legiony Dąbrowskiego, nie istniejące już odcjonalnie Polskę wprowadziły znów w kontakt z całą Europą. Od daty ich powstania wytworzył się dziwny podział sił i czynników politycznych. Powstały dwa obozy. Jeden—walczący o zachowanie starego porządku rzeczy, opartego na absolutnej władzy zwierzchniej

Dąbrowskiego harmonicznie połączył się z zasługami legionów, stworzonych na początku wojny obecnej.

Wojna ta jeszcze nie skończona. Ostatecznego jej wyniku nikt jeszcze przewidzieć nie jest w stanie. Wobec tego wyprowadzanie jakichkolwiek wniosków byłoby przedwczesne.

Dość zaznaczyć, że legiony Dąbrowskiego były tym czynnikiem, który sprawę Polski czynił wciąż aktualną i nie pozwolił jej zejść z porządku dziennego spraw międzynarodowych Europy.

Stanisław Łąpiński.



Generał Henryk Dąbrowski

Henryk Dąbrowski twórca legionów polskich.

Generał wojsk polskich z czasów panowania Stanisława Augusta, Henryk Dąbrowski urodził się we wsi Pierzchowice w województwie krakowskim w roku 1755. Po ukończeniu nauk do służby wojskowej wszedł w wojsku saskim w stopniu podchorążego w roku 1770, licząc lat 15. Studiował pilnie nauki wojskowe, matematykę, geografję, strategię, inżynierję wojskową. W roku 1780, licząc już lat 25, przeniósł się do Dreżna, gdzie w stopniu porucznika zaciągnął się do gwardji elektora. Kształcił się jednak dalej w naukach wojskowych pod kierunkiem generała inż. Bellegarda.

Do kraju powrócił dopiero w r. 1792 i wszedł do wojska polskiego w stopniu wicebrygadiera. W r. 1793 pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego odbył kampanję rosyjską, w której odznaczył się walecznością i zdolnościami pierwszorzędną miary.

Podczas powstania kościuszkowskiego w r. 1794 odznaczył się szczególnie przy oblężeniu Warszawy przez wojska pruskie, którym odebrał szarżę, zdobyte już przez nie pod Powązkami. Po odstąpieniu nieprzyjaciela z pod Warszawy zorganizował powstanie w Wielkopolsce; po klęsce zaś Maciejowickiej z resztkami wojska polskiego przedarł się do Krakowa. Ciężko ranny pod Radoszycami, dostał się do niewoli rosyjskiej. Pozwólono mu jednak leczyć się i przebywać w Warszawie.

Warszawę opuścił w roku 1796 i przez Berlin udał się do Paryża, gdzie zaproponował ówczesnemu rządowi pierwszej Rzeczypospolitej francuskiej utworzenie legionów polskich. Dyrektorjat, stojący wówczas na czele rządu francuskiego, odesłał go do Włoch do armii generała Napoleona Bonaparte, walczącego wówczas z austriakami. Bonapartemu podobał się projekt Dąbrowskiego. Pisał nawet do Dyrektorjatu, że rycerski naród polski w pełni zasługuje na to, by wejść z nim w przymerze przeciwko wspólnym wrogom wolności ludów. Wyrodziła się jednak trudność. Polska oficjalnie nie istniała, nie wypadało zatem Francji bez pogwałcenia prawa międzynarodowego tworzyć organizację wojskową obcej. Tak przynajmniej kwestję tę postawił Napoleon i poradził Dąbrowskiemu, by zwrócił się

się z postępowaniem, bo ustawa małowa z roku 1791 przewidywała rewizję konstytucji co lat 25. Gdyby więc sadzonym było jej przetrwać po dzieł dzisiejszych niezawodnie bez wstrząśnięć rewolucyjnych odpowiadalaby w zupełności duchowi czasów najnowszych i potrzebom dzisiejszego życia państw i narodów.

Dąbrowski legionami swymi przypominał o istnieniu Polski, której rozbiór był największym błędem politycznym, zarzewiem późniejszych niepokoiów i wojen. Bo można przemocą określić dowolnie granice niepodległego bytu danego narodu, oznaczyć warunki jego istnienia, lecz zmniejszyć dwudziesto-milionowy naród o świetnej przeszłości dziełowej, własnej kulturze wiekowej i siłach twórczych niepodobna. Żyć on będzie w najgorszych warunkach swego istnienia, odporny i pełen nadziei na lepszą przyszłość. Korzystał on będzie z każdej sposobności, wróżącej mu możliwość odzyskania niepodległego bytu. Rozbiór Polski naruszył równowagę polityczną na wschodzie Europy, przyczynił się do nadmiernego rozrostu Rosji z jej despotyzmem azjatyckim, opóźnił zdobycie wolności przez różne narody europejskie, a mimo to nie przyniósł

i klas uprzywilejowanych, drugi—walczący o wolność polityczną i obywatelską całych narodów. W tym ostatnim skutu w łańcuchy niewoli Polska idzie na czele, domagając się zwrotu nieprzedawnionych jej praw, dowodząc niepożytej swej żywotności. Jest to niezaprzeczenie wielka zasługa legionów Dąbrowskiego co nie pozwoliły ludom zapomnieć o istnieniu Polski. Im dzięki przy każdym większym kataklizmie dziełowym, sprawa Polski wpływa na porządek dzienny spraw międzynarodowych i wpływać będzie dopóty, dopóki sprawiedliwości nie stanie się żądosc.

Główny sprawca rozbioru Polski, Rosja—runęła już pod naporem sił dopominającego się o wolność ludu rosyjskiego. Austria i Niemcy proklamowały przywrócenie niepodległego Królestwa Polskiego w dobre zrozumianym interesie własnym, o ile idzie o przywrócenie równowagi politycznej na Wschodzie Europy.

O ile proklamowanemu aktem 6 listopada 1918 r. państwu polskiemu, podpisanym przez dwóch obecnie najpotężniejszych Monarchów środkowej Europy, nie zostanie wyrządzona nowa krzywda przy ostatecznym regulowaniu jego bytu, zasługi legionów

WOJCIECH PFEIFER

Kuśniec m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 5 czerwca r. b. przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zachodniej № 36, na stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek, 7 czerwca o g. 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie w poniedziałek, d. 10 o godz. 9 rano w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza ciężko strapiona
R O D Z I N A

nie do ręki ciemnemu motłochowi francuskiemu władzy sprowadziło na Francję...

Wiele jest więc o Ludzie szlachetnych myśli w piśmiennictwie legjonowem; we wszystkich z nich przebija dążenie do wyswobodzenia Ludzi za pomocą Oświaty.

Króluje tym myślom następujące zdanie Józefa Sułkowskiego, jednego z najzasłużniejszych twórców Legionów, adiutanta osobistego Napoleona Bonaparte. Sułkowski pisał tak: „O, moja Ojczyzno, kiedyż ujrzę u Ciebie w każdej wsi zamiast przegiętych zasadzonych drzewo wolności... Kiedy lud pozna swe prawa, także obrzymia „stanie się wtedy jego siła... I dziś jest myśl ta zupełnie aktualna...“

M. Skielns.

Niema takiej krańcy, niema praw'e ludu, Gdzieby ślady nie doszły klęsk naszych i trudu. (Gołobski Oyprian).

Ośm wieków pracowaliśmy na naszą zgubę. Tysiąc pomysłowych opuściliśmy okoliczności, które nasz naród wiecznie mogły. O, jakaż epoka jeszcze będzie, która nas na nowo wróci i stworzy...

Patryoci polscy, Paryż 1797.

Kędy oice szukały winy odpuszczenia, Ida syny na hasło Ojczyzny chwawienia,

Dopadli. Zwały się szable, skrzyżowały bagnety—ziona ogniem mordocze lufy karabinów i pistoletów. On był pierwszy.—Jak Liberażki na murach Weroni — on tutaj padł pierwszy. — — —

„Vive la France!“ „Vive la Pologne!“—szedł okrzyk po przez świat cały. — — —

A on padł. Padł... Ostatnim wysiłkiem wy dobył medalion z Paniąką Przeoczy stą Częstoehowską — ucałował go — zjami skropił,—napisał swe nazwisko na kartce — — —

Stanął mu przed oczyma dom porzucony, i matka—matuś najdroższa — ojciec, kochanka — i wszyscy bliscy — — —

I umarł — dla Polski...

Umarł, jak umierali przed nim Czarnieccy i Chodkiewicz, Żółkiewski, jak umierali potem: Poniatowski, Sowiński, powstańcy 31 i 63 roku jak umierali ich ofiarni polscy wojacy 1914 r. z pod Kostiuchowny i Gorlic.

Hen daleko umarł za Polskę — Ha POLSKI.

Bór mu pleśń żalobną szumiał— Gwiazdki światłami pogrzebowemi tu były...

6 czerwca, Łódź.

J. K. W-ski.

Tam okryty laurami na werońskim polu
Dzielne rozkazy polak dawał z Kapitolu.

(C. Gołobski)

Gdziekolwiek na obce brzegi
Wezwane marszu rozkazem
Pójdą te męskie szeregi —
Ojczyzno, ty z nami razem!

(Cwikski)

...Kto Ojczyzny swej nie miał—
tego można w poczet umarłych po-
liczyć...

(H. Dąbrowski)

...Chwałę rycerską zdobywa się
tylko w niebezpieczeństwach...

(Sułkowski)

„Szlachetni Polacy! Cnoty wasze rozbudziły zachwyt i podziw w świecie całym. Znaną jest zarówno niegodziwość gwałtów waszych, jak pamiętna jest i chwalebna wasza stalosć i męstwo... Nieustraszone zastępy wasze pierwsze zasłużyły się ludzkości, poświęcając mienie i życie, które małostka ważył, gdy szło o odparcie obdanych gwałtów wszelkich prawd. Zmuszeni odstępować krok za krokiem z ziemi swej, okrytej trunami bohaterów, nie zostaliście jednakże pokonani, drodzy Polacy, póki żyjecie!“

(Odezw Generaln. Adm. Lombardzkiej do Dąbrowskiego).

Prawnuczka gen. Dąbrowskiego.

Zapewne niemało będzie protektów godnego uczczenia pamięci twórcy legionów polskich, Henryka Dąbrowskiego. Nie przesadzając o wielkości lub mniejszej wartości tych protektów chęliłbymy jednakże panom komitetowym wskazać jeden, któremu zapewne nikt nie będzie miał do zarzucenia, a który chyba przed innymi zasługuje na uwzględnienie. Oto według informacji, zasięgniętych przez nas u źródła, żyte i mieszka w Łodzi prawnuczka Henryka Dąbrowskiego, Hanna Jadwiga, jest bowiem wnuczka Felicjana Dąbrowskiego, synowca Henryka, oraz Marii z Jaxów Bykowski.

Prawnuczka ta utrzymuje się z lekcji języka francuskiego, których udziela. Do niedawna miała jeszcze przy sobie matkę—staruszkę. Po śmierci także została zupełnie osamotniona, a jako nauczycielka prywatna znajduje się w położeniu materialnem arcywiewsolem.

Pierwszym obowiązkiem zatem komitetu obchodu, zdaniem naszym, a zapewne i innych, jest: zająć się losem tej prawnuczki.

Rzeczą komitetu: zaopiniować, czy należy osobie tej dać znaczniejszą zapomogę, czy też zapewnić pracę, wystarczającą na przyzwoite utrzymanie, czy wreszcie jedno i drugie (co, zdaje się, wobec panującej drożyzny nie będzie za dużo)

Ale w każdym razie społeczeństwo nie powinno dopuścić, aby potomek takiego bohatera narodu owego, jakim był Henryk Dąbrowski, cierpiał potrzebę, bo w takim razie wlecze nie na nas, polakach, ciężkie będzie hańbiący zarzut, że nie umiemy godnie czcić pamięci naszych wielkich.

Blizszych informacji, jak i adresu wspomnianej prawnuczki udzielić może w każdej chwili nasza redakcja.

Obchód Dąbrowskiego.

Dziś, o godz. 11 przed południem w kościele Najświętszej Marii Panny odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci gen. H. Dąbrowskiego Msze św. celebrował ks. prał. Tymieniecki w asystencji ks. ks. Kuczyńskiego i Woinarowskiego. Przed nabożeństwem dopełniono aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej i poświęcenia jej.

Na tablicy widniało napis: „Henrykowi Dąbrowskiemu, Wodzowi legjonów — Łódź 1818 — 1918“.

Wysoce podniosłe kazanie wygłosił ks. Pontawski.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W uroczystości braли udział przedstawiciele instytucji społecznych, korporacji i stowarzyszeń oraz legjonistów.

Dziś, w kościele św. Krzyża o godzinie 9 rano, ks. Rybus odprawił Msze św. za ś. p. Henryka Dąbrowskiego gen. legjonów polskich — o tejże godzinie w kaplicy św. Antoniego odprawił nabożeństwo ks. prefekt Olesiński, który po skończonej Mszy, przemówił do młodzieży szkolnej, zaznamiając ją z życiem i dążeniami generała Dąbrowskiego.

Dziś o godz. 7 wieczorem w sali Koła Rokickiego Polskiej Macierzy Szkolnej przy Szosie Pabianickiej № 27A, dom Jahna, odbędzie się uroczysty obchód ku czci Dąbrowskiego.

W Zgierz u.

Dziś w Zgierzu z powodu 100-letniej rocznicy zgonu generała Dąbrowskiego w miejscowym kościele odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Obchód 100-letniej rocznicy zgonu gen. H. Dąbrowskiego organizuje Tow. Szerzenia Wiedzy im. Bol. Prusa. Projektem jest wieczór uroczysty, poświęcony wielkiemu bohaterowi i wodzowi. Referat okolicznościowy wygłosi prof. L. Waszkiewicz z Łodzi.

W Pabianicach.

Zarząd koła Pabianickiej Macierzy Szkolnej w 100-letnią rocznicę zgonu twórcy legionów, generała Henryka Dąbrowskiego, urządził w dniu dzisiejszym obchód, według programu następującego: O g. 10 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Matysza na Starem Mieście. Po południu we wszystkich szkołach miejskich odbęda się pogadanki o Dąbrowskim, wygłoszone przez kierowników szkół. O godz. 8 wiecz. wygłoszony zostanie w Domu Ludowym odczyt o gen. Dąbrowskim, podczas którego sprzedawane będą broszury o czynach i bojach walecznego i nieustraszonego wodza głoszącego.

„Ratujmy dzieci“.

Z powodu niepogody zabawa zapowiedziana na 7 czerwca w Grand Hotelu została odwołana do 14 czerwca r. b.

Sprzedż znakka na rzecz kwestyi „Ratujmy dzieci“ w ubiegłą nie-

dziele dała naogół bardzo pomyslnie wyniki.

Następna i ostatnia na ten cel sprzedaż znakka odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 9 czerwca b. m.

Kierownicy Sekcji III zwracają się za naszym pośrednictwem z usilną prośbą o przyjęcie udziału w sprzedaży znakka nie tylko przez młodzież lecz również i przez dorosłych. Nie wątpimy, że w niedzielę nadchodzącą ulice Łodzi od wczesnego rana zaroią się od nadobnych kwestarek i energicznych kwastarzy, aby jak natłoczą funduszyw przyporządk Głównemu Komitetowi Kwestyi.

Panie i panowie, pragnący wziąć udział w sprzedaży znakka, zechcą się zgłaszać pod następującymi adresami: Dzielnica I — ul. Piotrkowska 295, dzielnica II — ul. Piotrkowska 104, dzielnica III — Średnia 19, dzielnica IV — ul. Zgierska № 11.

Kronika

— Z Rady Miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbyło pod przewodnictwem wiceprezesa, dr. Rosenblatta, w obecności 31 radnych, rozpatrywano dalsze 16 paragrafów statutu kasy chorych.

Niektóre z punktów, tak to §§ 26-ty, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 39 i 40-ty przyjęto przeważnie bez dyskusji w redakcji Magistratu. Natomiast §§ 25-ty, 32 i 38-my zaakceptowano z poprawką komisji pracy.

Pożatem radny Kaffanke, w imieniu komisji pracy zgłosił wniosek o wprowadzenie § 41-go ustawy, głoszący, iż: „Wszyscy stali pracownicy przyjęci z 3-miesięcznym wymówieniem, w razie choroby, korzystają ze świadczeń kasy dopiero po upływie 18-tu tygodni“.

Wniosek ten wywołał dyskusję, w rezultacie której uchwalono, aby projekt ten rozważany był ponownie przy drugim czytaniu.

Przed zamknięciem posiedzenia, o g. 8 i pół wieczorem, przewodniczący przypomniał zebranyemu o zapowiedzianem dziś posiedzeniu uroczystem Rady Miejskiej z okazji obchodu rocznicy zgonu H. Dąbrowskiego.

Blizsze szczegóły, dotyczące uchwalonych paragrafów ustawy kasy chorych, z powodu braku miejsca, odkładamy do intrzejszego numeru.

— Ze Zrzeszenia nauczycieli p. szkół początkowych. W sobotę, dnia 8 czerwca o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym p. J. Braun wygłosi referat na temat: „W setną rocznicę śmierci gen. Henryka Dąbrowskiego“.

— Przedstawienie na weteranów. Jak się dowiadujemy—starania, podjęte przez grono osób dobrej woli w celu zdobycia zasłuku dla Twa uczestników powstania styczniowego przybierają formę realną.

W przyszłym tygodniu miaowicie z'edżdżą do Łodzi artyści warszawskiego teatru „Rozmaitości“ i w dn. 12 i 13 b. m. wystąpią w teatrze Wielkim w komedii Fialkowskiego „Gorąca Krew“, która miała wielkie powodzenie w Warszawie, i dadzą dwa przedstawienia, obchód z których przeznaczono na rzecz kasy weteranów 63 r.

Nie ulega też wątpliwości, iż zarówno szlachetny cel widowiska, jak i nazwiska sympatycznych gości warszawskich, na liście których spotykamy pp. Lubicz-Sarnowską, Pi-chorównę, Frenkła, Leszczyńskiego, Różyckiego i innych—ściągną całą Łódź, która ochozo pospieszy w stronę i czwartek do teatru, by powitać miłych znajomych.

Radzimy zatem zaopatrzyć się zaważasu w bilety, które obecnie już nabyć można w cukierni Szustawskiej 6.

— 3000 mk. na uszyty. Magistrat przychylił się do uchwały Wydziału szkolnictwa o wyasygnowanie 3000 mk. na zakup nagród dla dzieci szkół miejskich.

